

Korowód Nowohucki

Biografie postaci



Wanda

Legendarna księżniczka, córka Kraka. Miała odebrać sobie życie, bo nie chciała, aby w wyniku małżeństwa jej świetnie prosperujące państwo wpadło w ręce niemieckiego księcia. Postać wymyślona najprawdopodobniej przez kronikarza Wincentego Kadłubka, choć najnowsza teoria głosi, że legenda o księżniczce Wiślan powstała pod koniec XIV w. Spreparować ją mieli panowie krakowscy, którzy nie chcieli dopuścić do małżeństwa króla Polski Jadwigi Andegaweńskiej z Wilhelmem Habsburgiem. Ostatecznie Jadwiga poślubiła litewskiego Jagiełłę. Prosta historyjka o polskiej księżniczce, która wołała śmierć w nurcie Wisły od ślubu z Niemcem, ponownie trafiła na podatny grunt w czasach

zaborów. Jan Matejko, właściciel majątku ziemskiego i dworku w Krzesławicach, często bywał na najwyższym wzniesieniu okolicy – Kopcu Wandy. Według legendy to tu miała być pochowana księżniczka, której ciało okoliczni mieszkańcy wyłowili z nurtów Wisły. Malarz postanowił przypomnieć historię odwiecznej walki Polaków z Niemcami, a jej symbolem miała stać się Wanda. Zaprojektował pomnik w formie orła, który od końca XIX w. stoi na szczycie wzniesienia. Miejsce to zainspirowało także Cypriana Norwida, który po wizycie w tym miejscu napisał dramat „Wanda”. W rzeczywistości sam kopiec to konstrukcja z ziemi i drewna wykonana przez Słowian, datowana na VIII/IX w. n.e. - najstarszy zabytek w tej części Krakowa, świadczący o ich wielowiekowej historii. Nazwę od niego wzięła położna nieopodal wieś Mogiła. Swoją nazwę zawdzięczają Wandzie również inne miejsca w Nowej Hucie: pierwsze osiedle, którego budowa rozpoczęła się w dniu imienin Wandy 23 czerwca 1949 r., dom handlowy, klub sportowy czy most na Wiśle w Mogile.

ORGANIZATOR

PARTNERZY



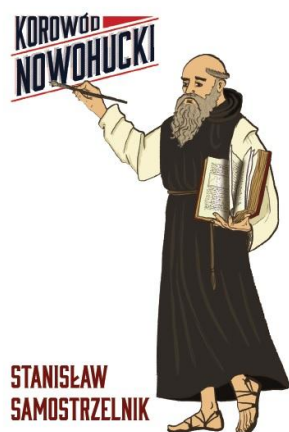
Dofinansowano ze środków MHP w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”.



Wierzbęta z Branic (zm. 1424 lub 1425)

Możnowładca małopolski, stolnik krakowski, starosta sanocki, fundator gotyckiego kościoła pw. św. Grzegorza Wielkiego w Ruszcy. Pochodził z małopolskiego rodu Świebodziców–Gryfitów (herb: Gryf i Leliwa), związanego z terenami Nowej Huty podobnie jak inne znamienite rodziny. Jego ojciec, także Wierzbęta, lokował Ruszczę i Wolę Rusiecką na prawie średzkim (przeniósł z prawa polskiego). Natomiast sam Wierzbęta z Branic przeniósł swoją własność, wieś Ruszczę, w 1405 r. na prawo magdeburskie. Ożenił się z Dorotą z rodu Łabędziów, z którą miał dwójkę synów: Grzegorza (zm. 1458, kasztelan radomski) i Piotra (zm. 1472, kasztelan w Bieczu). Około 1420 r. ufundował

w Ruszcy gotycki kościół, który został zbudowany w miejscu romańskiej, znacznie starszej świątyni. Kamienne fragmenty pierwszej budowli można zobaczyć wmurowane w nowy kościół. Jest tam też gotycka płyta nagrobna przedstawiająca Wierzbęte w rycerskiej zbroi – został on tu bowiem pochowany. Patronem kościoła jest papież św. Grzegorz Wielki – imiennik fundatora (Wierzbęta w języku staropolskim to Grzegorz). W zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie znajduje się obraz na desce „Epitafium Wierzbęty z Branic”, pochodzący z kościoła w Ruszcy. Przedstawia adorację Dzieciątka Jezus i Matki Bożej. W centralnej części klęczy mała postać rycerza, za którym wstawia się papież św. Grzegorz Wielki. Epitafium jest jednym z najcenniejszych zabytków sztuki gotyckiej pochodzących z terenów dzisiejszej Nowej Huty.



Stanisław Samostrzelnik (ok. 1480–1541)

Cysters, malarz, iluminator, miniaturzysta, którego twórczość przypada na okres renesansu w sztuce europejskiej. Urodził się w Krakowie. Pochodził z rodziny, której nazwisko wywodziło się od wykonywanego zawodu – wyrobników kuszy i łuków. Wstąpił do klasztoru Cystersów w Mogile, założonego w 1222 r. przez biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża. Szybko otrzymał od opata stanowisko klasztornego iluminatora. W 1506 r. zajął się pracą nad polichromiami na klasztornych sklepieniach. Wtedy też, zgodnie z renesansową modą, przyjął nowe nazwisko *Stanislaus Claratumbensis* (*Clara Tumba* to po łacinie Jasna Mogiła). Na zamówienie Krzysztofa Szydłowieckiego wykonał w 1511 r.

ilustracje i miniatury do księgi genealogicznej możnowładczego rodu Szydłowieckich, ówczesnie bardzo wpływowego w Rzeczypospolitej. Do śmierci Krzysztofa Szydłowieckiego w 1532 r. wykonywał na jego zlecenie liczne polichromie i ilustracje. Po śmierci patrona powrócił z Szydłowca do Mogiły. Założył w Krakowie własny biznes – pracownię, w której na zlecenie bogatych krakowian i dworu królewskiego wykonywał zamówienia malarskie (m.in. pięknie ilustracje w „Modlitewniku Królowej Bony”). Dzieło jego życia możemy do dziś podziwiać w mogińskim opactwie – wykonał polichromie w krużgankach, kościele i bibliotece. Zmarł w klasztorze Cystersów w Mogile.

ORGANIZATOR

PARTNERZY



Dofinansowano ze środków
MHP w ramach Programu
„Patriotyzm Jutra”.

KOROWÓD
NOWOHUCKI



JAN
MATEJKO

Jan Matejko (1838–1893)

Malarz obrazów historycznych, historiozof, mieszkaniec Krzesławic i właściciel tamtejszego dworku. Urodził się w Krakowie. Był synem Franciszka – Czecha urodzonego w chłopskiej rodzinie w Roudnicach koło Hradec Králové, który znalazł się w Galicji jako nauczyciel muzyki i guwerner. W tym charakterze zresztą pracował u Wodzickich w Kościelnikach. Jan, dziewiąte dziecko Franciszka i Joanny, od najmłodszych lat przejawiał zdolności plastyczne. Nie spotykało się to z aprobatą surowego ojca. W matce wsparcia nie miał, bo zmarła, kiedy przyszedł malarz miał 7 lat. Mistrz nie radził sobie zbyt dobrze w szkołach, a rówieśnicy się nad nim znęcali. Trzynastoletni Jan wstąpił do krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, zaś w 1858 r., dzięki stypendium, wyjechał na studia do Monachium. Tam spotkał się z największymi ówczesnymi malarzami oraz dziełami wybitnych twórców z przeszłości, a także ostatecznie zdecydował się poświęcić malarstwu historycznemu i batalistycznemu. Wrócił do Krakowa, po drodze zatrzymując się na krótko w Wiedniu. W wieku 24 lat namalował jeden ze swoich najwybitniejszych obrazów „Stańczyk”. Czynnikiem wspomagał powstańców styczniowych. W 1864 r. ożenił się z Teodorą Giebułtowską, z którą miał 5 dzieci. Mimo że Matejko nadawał rysy jej twarzy prawie wszystkim kobietom na swoich obrazach, małżeństwo nie było udane. Apodyktyczna, kłótniwa i zaborcza małżonka sprawiła, że Jan szukał oddechu poza Krakowem i ul. Floriańską, gdzie mieszkał. Za pieniądze ze sprzedaży obrazu „Stefan Batory pod Pskowem” w 1876 r. kupił dworek w Krzesławicach, niegdyś należący do Hugona Kołłątaja. Posiadłość rozbudował według własnego projektu – dobudował ganek i pracownię. Namalował tutaj wiele dzieł; szczególnie wartewspomnienia jest płótno „Kościuszko pod Raclawicami”. Do tego obrazu pozwali mu okoliczni chłopcy, których wizerunki w ten sposób zostały unieśmiertelnione. Pokłócony z krakowską Radą Miejską (nie godził się na wyburzenie średniowiecznego klasztoru Duchaków), nie wyraził zgody na pochówek na Skałce. Zmarł w wieku 55 lat w wyniku pęknięcia wrzodu żołądka. Spoczywa na Cmentarzu Rakowickim. Po śmierci malarza majątek w Krzesławicach odziedziczył jego syn Tadeusz, ale ze względu na zadłużenie sprzedał go rodzinie Cybulskich.

KOROWÓD
NOWOHUCKI



CYPRIAN KAMIL
NORWID

Cyprian Kamil Norwid (1821–1883)

Poeta, dramatopisarz, malarz, rysownik, rzeźbiarz, tłumacz, publicysta, filozof, badacz kultur, nazywany czwartym wieszczem narodowym doby romantyzmu, patron ośrodka kultury na os. Górali. Urodził się na Mazowszu we wsi Laskowo–Głuchy w rodzinie szlacheckiej herbu Topór. Pobierał nauki w różnych szkołach, ale był raczej samoukiem. Zadebiutował w 1840 r. wierszem „Mój ostatni sonet”. Zaraz potem wyjechał w podróż po Europie: był w Dreźnie, gdzie uczył się w szkole rzeźbiarskiej, a także w Wenecji i Florencji. Później zamieszkał w Rzymie. Wtedy zostawiła go narzeczona, Kamila z Lemańskich. Poeta szybko znalazł nową, nieszczęśliwą miłość: Marię z Nesselrodów

ORGANIZATOR

PARTNERZY



Dofinansowano ze środków
MHP w ramach Programu
„Patriotyzm Jutra”.

Kalergis. Stała się jego muzą i miłością na całe życie. W 1846 r. przebywał w Berlinie, skąd, ze względu na działalność niepodległościową, został deportowany. Okres Wiosny Ludów 1848 r. spędził w Rzymie. Poznał wtedy Adama Mickiewicza i Zygmunta Krasińskiego, z którym bronił w czasie wojny i zamieszek w Wiecznym Mieście papieża Piusa IX. Potem przeniósł się do Paryża, gdzie poznał Fryderyka Chopina i Juliusza Słowackiego, a także rosyjskich pisarzy oraz rewolucjonistów z Turgieniewem i Hercenem na czele. W Paryżu żył w biedzie, co znacznie wpłynęło na pogorszenie jego wątłego już zdrowia. Wyjechał w 1852 r. do Stanów Zjednoczonych. W Nowym Jorku pracował w pracowni graficznej. Kiedy wybuchła wojna krymska, z którą Polacy wiązali nadzieje na odzyskanie niepodległości, postanowił wrócić do Europy. W 1854 r. mieszkał w Londynie, gdzie utrzymywał się z dorywczych prac. Powrócił do Paryża i rozwijał swoją działalność pisarską. Coraz bardziej schorowany, nie brał udziału w Powstaniu Styczniowym. W 1866 r. skończył słynne „Vade–mecum”. Żył w nędzy, chorował na gruźlicę. Stanu zdrowia na pewno nie poprawił nieudany wyjazd na leczenie do Florencji. Kuzyn Norwida, Michał Kleczkowski, umieścił go w przytułku dla biednych w Domu św. Kazimierza w Ivry. Po kilku spędzonych tam latach, odszedł zapomniany w 1883 r. Został pochowany na cmentarzu Montmorency. Jego wpływ na naszą literaturę i kulturę był wyjątkowy. Swoimi poglądami zwrócił uwagę na sztukę i miejsce poety w społeczeństwie oraz sytuację społeczno-polityczną Polaków. Początkowo niezrozumiany i odrzucony, został odkryty w okresie Młodej Polski, by stopniowo znajdować należne sobie miejsce w literaturze. Dzisiaj uważany jest za artystę ponadczasowego, nowoczesnego sztukmistrza, którego twórczość pozostaje aktualna i może być inspiracją dla współczesnych. Norwid w czasie licznych podróży zawitał na tereny dzisiejszej Nowej Huty. W 1842 r. odwiedził Mogiłę. Był w klasztorze i oglądał cykl obrazów M. Stachowicza „Dzieje Wandy”, wszedł na Kopiec Wandy. Zainspirowało go to w 1852 r. do napisania dramatu misteryjnego „Wanda”. Nowohucki Zakładowy Dom Kultury Huty im. Lenina w 1995 r., po przekształceniu w samorządową instytucję kultury, przyjął jego imię, stając się miejskim Ośrodkiem Kultury im. C. K. Norwida.

Zofia Paluchowa (1899–1927)



„Piękna Zośka”, pochodziła z chłopskiej rodziny Frontczaków, modelka młodopolskich malarzy. Pozowała najważniejszym artystom: Wojciechowi Kossakowi, Wincentemu Wodzinowskiemu czy Piotrowi Stachewiczowi. Zwykle przedstawiana była w stroju krakowskim. Jej nieszczęście zaczęło się w 1921 r., kiedy wyszła za Macieja Palucha – szewca z Zesławic. Mąż był o nią chorobliwie zazdrosny, więc musiała najpierw ograniczyć, a potem zaprzestać pozowania artystom. Mimo, że doczekali się czwórki dzieci (tylko dwójka przeżyła), ten bił ją i terroryzował psychicznie. W 1926 r. postanowiła wyprowadzić się razem z dziećmi do ciotki i złożyła pozew

o alimenty. Sąd przyznał jej wraz z pozwoleniem na zamieszkanie w oddaleniu od agresywnego męża. Kiedy po jakimś czasie Paluch przestał przysyłać pieniądze, próbowała je odzyskać. Ostatni raz spotkała się z mężem 15 maja 1927 r. Trzy dni później jej

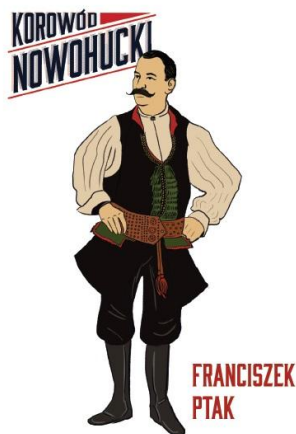
ORGANIZATOR

PARTNERZY



Dofinansowano ze środków MHP w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”.

matka, Marianna Frontczakowa, zgłosiła zaginięcie córki. Śledczy przeszukali gospodarstwo i znaleźli poćwiartowane ludzkie szczątki. Kolejne odnaleziono potem w rzece Dłubni. Należały do „Pięknej Zośki”. Pod koniec roku sąd skazał Macieja Palucha na karę 15 lat pozbawienia wolności, zmniejszoną później przez Sąd Najwyższy do lat 12. Ostatecznie przyznał się do zbrodni w 1931 r., pisząc z więzienia w Nowym Wiśniczu list do prezydenta RP Ignacego Mościckiego z prośbą o ułaskawienie. Nie otrzymał go. Po odsiedzeniu wyroku wyszedł na wolność. Zmarł w 1960 r.



Franciszek Ptak (1859–1936)

Mieszkaniec Bieńczyc, polityk ludowy, czołowy działacz społeczny i członek PSL. Urodził się w chłopskiej rodzinie w Bieńczycach. Miał smykałkę do nauki, choć ukończył tylko szkołę ludową, dużo czytał. Był pracownikiem najemnym w młynie, prowadził karczmę w Bieńczycach, był też dzierżawcą myta. W 1886 r. ożenił się z Marcjaną z domu Szafrąską. To było szczęśliwe małżeństwo – doczekali się 5 synów i 7 córek. Franciszek związał się z ruchem ludowym ks. Stojałowskiego. W 1892 r. pierwszy raz, na razie bez powodzenia, kandydował do Sejmu Krajowego we Lwowie. W tym czasie zaczął w Krakowie wydawać czasopismo „Obrona Ludu”.

Wincenty Witos, odbywający służbę wojskową w nieopodal położonym Forcie 49 Krzesławice, wspominał go jako właściciela karczmy, który prenumeruje i wyklada do poczytania każdemu, kto chce, czasopisma ludowe. W 1900 r. Ptak nie dostał się do Rady Państwa w Wiedniu, co zostało uwiecznione przez Stanisława Wyspiańskiego w dramacie „Wesele” (akt I, scena 25: „GOSPODARZ: Toście Ptaka wybierali?; CZEPIEC: A kiedy ptak, niechta leci; POETA: macie ta skrzydlate ptaki?; CZEPIEC: Ptok ptakowi nie jednaki, człek człekowi nie dorówna, dusa dusy zajrzy w oczy, nie polezie orzeł w gówna”). W tym czasie rozwinął działalność na szczeblu samorządowym i społecznym – w 1909 r. założył w Bieńczycach Towarzystwo „Sokół”. Współpracował ściśle z Janem Stapińskim – założycielem Stronnictwa Ludowego w Galicji. W 1907 r. wszedł do władz Polskiego Stronnictwa Ludowego w Krakowie. Rok później został wybrany do Sejmu galicyjskiego, gdzie był czynnym posłem. W 1908 r. współorganizował wraz z mieszkańcami Bieńczyc „Wesele krakowskie” – paradę na cześć cesarza Franciszka Józefa w 60. rocznicę wstąpienia na tron, za co w Krakowie nazwano Ptaka „paradnym chłopem” (paradebauerem). W czasie rozłamu w PSL poszedł za Stapińskim do PSL Lewica. W wolnej Polsce w 1924 r. przeszedł do drugiego PSL – „Piasta” Wincentego Witosa. W tym samym roku założył Kasę Stefczyka w Bieńczycach dla kilkunastu okolicznych wsi. Sam był jej wieloletnim prezesem. W 1932 r. na czele banderii krakusów witał byłego premiera, prześladowanego przez rządy sanacyjne Wincentego Witosa, zmierzającego do Pleszowa. Nie umknęło to uwadze władz i organów ścigania, jego przemówienie zostało zanotowane przez policmajstrów. Zmarł w szpitalu oo. Bonifratrów w Krakowie. Pochowany na cmentarzu w Raciborowicach. Główna ulica os. Przy Arce nosi jego imię. Wraz z żoną Marcjaną, z której zdaniem liczył się do końca

ORGANIZATOR

PARTNERZY



Dofinansowano ze środków
MHP w ramach Programu
„Patriotyzm Jutra”.

życia, został uwieczniony na portretach przez Józefa Krasnowolskiego. Obrazy znajdują się w Ośrodku Kultury im. C. K. Norwida.



Jan Anioła (1908–1997)

Inżynier mechanik, pierwszy dyrektor kombinatu metalurgicznego w Nowej Hucie. Urodził się w Lasku pod Poznaniem. W 1935 r. ukończył studia na Politechnice Gdańskiej. Przed wojną pracował w przemyśle maszynowym i hutniczym - m.in. przy pierwszej polskiej tankietce w Fabryce Lilpopa. Był też rządowym inspektorem hut w Trzyńcu. W czasie II wojny światowej służył jako żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W 1946 r. wrócił do Polski i związał się na stałe z hutnictwem – pracował w gliwickim „Biprohucie”, gdzie od 1948 r. zajmował się projektowaniem nowej huty stali. Rok później został mianowany dyrektorem Państwowego Przedsiębiorstwa Wyodrębnionego

„Nowa Huta” – taką nazwę nosiła Huta im. Lenina w fazie pierwszego etapu budowy. Mimo pełnienia tak istotnej funkcji przy najważniejszej inwestycji ówczesnej Polski, był inwigilowany przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego ze względu na wojenną przeszłość i rodzinne koneksje. Za jego rządów wybudowano w hucie najważniejsze zakłady, opiewane w Polskiej Kronice Filmowej - m.in. Wielki Piec Nr 1. W 1954 r. przeniesiony został do Ministerstwa Hutnictwa. Od roku 1955 był dyrektorem „Biprostalu” – krakowskiego przedsiębiorstwa projektującego urządzenia hutnicze. Jednocześnie był pracownikiem naukowym AGH, a latach 1969–1972 jej rektorem. Zmarł w 1997 r.



Tadeusz Ptaszycki (1908–1980)

Inżynier architekt, główny projektant Nowej Huty. Urodził się w Petersburgu. Kiedy na polach bitewnych roku 1920 rozgrywała się przyszłość młodziutkiego Państwa Polskiego, nastoletni Ptaszycki powrócił do Warszawy. Ze stolicą związał swoją przyszłość: zdobywał kolejne szczeble edukacji, był czynnym harcerzem i lekkoatletą, uzyskał dyplom architekta na Politechnice, założył wraz ze swą żoną Anną pracownię architektoniczną. We wrześniu 1939 r. w randze podporucznika dowodził kompanią CKM 21. pułku piechoty „Dzieci Warszawy”. Dostał się do niewoli i całą okupację spędził w obozach jenieckich. Po wyzwoleniu wrócił do Warszawy, jednak nie

na długo. Najpierw został Dyrektorem Odbudowy Wrocławia, a w 1949 r. przeniesiono go do Krakowa, gdzie rok później został głównym projektantem Nowej Huty. Zorganizował zespół młodych architektów i inżynierów (Janusz i Marta Ingardenowie, Janusz Ballenstedt, Stanisław Juchnowicz, Tadeusz Rembiesa, Adam Fołtyn i inni), pochodzących z różnych

ORGANIZATOR

PARTNERZY



Dofinansowano ze środków MHP w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”.

stron Polski i wspólnie z nimi planował nowe miasto – projekt swojego życia. W 1952 r. stanął na czele przedsiębiorstwa Miastoprojekt, odpowiadającego za budowę najstarszej części Nowej Huty. Kierował nim z sukcesami do 1968 r., kiedy to na fali wydarzeń marcowych i krzywdzących oskarżeń musiał odejść ze stanowiska. Był czynny zawodowo do 1973 r. Zmarł w roku 1980. Jedną z głównych ulic w Nowej Hucie nosi jego imię.

KOROWÓD
NOWOHUCY



MARTA
INGARDEN

Marta Ingarden (1921–2009)

Pochodziła z rodziny Bińkowskich, inżynier architekt, współprojektantka najważniejszych budynków w Nowej Hucie, żona architekta Janusza Ingardena. Urodziła się we Lwowie, z którym była związana do końca II wojny światowej. Tam rozpoczęła studia architektoniczne na Politechnice. W momencie wybuchu wojny kontynuowała edukację na podziemnych uczelniach Warszawy i Lwowa. W 1945 r. podjęła studia na wydziałach politechnicznych Akademii Górniczej w Krakowie. Tym samym związała się z miastem do końca życia. Dyplom architekta uzyskała w 1948 r. Dwa lata później zaczęła pracę nad projektem Nowej Huty w Centralnym Biurze Projektów

i Studiów Budownictwa Osiedlowego. Wielu nowohucian nie zdaje sobie sprawy, że codziennie przebywali, a i dziś często goszczą w budynkach projektowanych przez Martę Ingarden. Swoje pierwsze kroki stawiali w przedszkolach na os. Wandy i os. Na Skarpie, z elementarza uczyli się w szkołach na osiedlach Na Skarpie i Szklane Domy. Idąc do pracy w kombinacie mijali budynki Centrum Administracyjnego, a wieczorem zasiadali na widowni Teatru Ludowego. Jeśli zachorowali, szli do Szpitala im. L. Rydygiera, który powstał według jej projektu.

KOROWÓD
NOWOHUCY



PIOTR
OŻAŃSKI

Piotr Ożański (1925–1988)

Murarz, koksownik, przodownik pracy z Nowej Huty, pierwowzór postaci Mateusza Birkuta z filmu „Człowiek z marmuru” w reż. Andrzeja Wajdy. Urodził się w Mołodyczu na Podkarpaciu. Na budowę nowego miasta obok Krakowa trafił z wojska. W Nowej Hucie pracował jako murarz w 51. brygadzie „Służby Polsce” ZMP. Wielokrotnie bił rekordy ilości ułożonych cegieł w czasie jednej dniówki, uczestnicząc wraz z zespołem („trójką murarską”) w specjalnie propagowanym przez władze komunistyczne współzawodnictwie pracy. Początkowy wynik 18 900 cegieł wyśrubował do poziomu 66 232 – stając się „celebrytą” Polski czasów stalinowskich. Bijąc ostatni rekord,

doznał kontuzji wykluczającej go z dalszej pracy w charakterze murarza - poparzył rękę podrzuconą przez kogoś rozgrzaną w ognisku cegłą. Spod jego ręki wyszły bloki i budynki

ORGANIZATOR

PARTNERZY



Dofinansowano ze środków
MHP w ramach Programu
„Patriotyzm Jutra”.

użyteczności publicznej na osiedlach: Na Skarpie, Wandy i Willowym. Sam prezydent Bolesław Bierut odznaczył go Srebrnym Krzyżem Zasługi. Przeniesiony do Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Nowej Hucie, potem usunięty dyscyplinarnie z pracy, wyjechał z Nowej Huty. Powrócił w 1956 r. Kiedy przyjmował się do pracy na koksowni w kombinacie metalurgicznym - nikt go nie rozpoznał. Pracował tam przez 20 lat. Zmarł w 1988 r. Przez krótki czas był patronem pl. Przy Poczcie na os. Willowym, jednak w 2009 r. Rada Miasta Krakowa cofnęła swoją uchwałę dotyczącą tej nazwy. Postać tragiczna, człowiek wykorzystany przez system totalitarny, symbol początków Nowej Huty.



Hutnik

Zdecydowanie mężczyzna, nawet w okresie akcji propagandowej „kobiety na traktory”, która w okresie stalinizmu nakłaniała Polki do wykonywania, wzorem kobiet radzieckich, ciężkich, typowo męskich prac. Zazwyczaj urodzony na wsi, w latach 50. przybył do Nowej Huty, gdzie 22 lipca 1954 r. uroczyście otwarto Wielki Piec Nr 1, a tym samym oficjalnie rozpoczęła działalność Huta im. Lenina (choć pierwszy,

jeszcze eksperymentalny, spust surówki z prowizorycznego pieca, nastąpił dwa lata wcześniej). Wykonywał jeden z najcięższych zawodów, porównywalny z pracą górnika dołowego. Hutnik wielkopiecowy, odziany w specjalny kombinezon, kapelusz z azbestu oraz ochronne okulary, stawiał czoła ekstremalnej temperaturze panującej w czasie wytopu stali. Emerytowani hutnicy wspominają, że przy piecu byli w stanie pracować jedynie przez 45 minut na godzinę. Najcięższe bywały upalne lata, a w miarę komfortowo pracowało się zimą. Dziennie wypijali kilka litrów wody. Praca hutnika była bardzo niebezpieczna, niejednokrotnie dochodziło do ciężkich wypadków, kończących się kalectwem lub śmiercią.



Obrońcy Krzyża

Kobieta, która zajmowała się domem i dziećmi, kiedy mężczyźni pracowali w Hucie im. Lenina. Przeszła do historii dzięki twardej obronie swoich przekonań 27 kwietnia 1960 r., kiedy to na skwerze na rogu ulic Marksa i Majakowskiego na os. Teatralnym w Nowej Hucie zatrzymała akcję usuwania krzyża. Stał on tu w 1957 r., aby zaznaczyć i uświęcić miejsce, gdzie planowano zbudować pierwszy kościół w mieście, które miało być, w zamyśle władz komunistycznych, miejscem ateizmu. Tu miał żyć i pracować „nowy człowiek” stworzony na wzór człowieka radzieckiego, wierzący w Marksa i partię komunistyczną. Po porannej, skutecznej obronie krzyża, kobiety z Nowej Huty zaczęły się

modlić i licznie gromadzić w tym miejscu. Tłum narastał mimo zorganizowanej przez milicję

ORGANIZATOR

PARTNERZY



Dofinansowano ze środków MHP w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”.

i tajniaków akcji zastraszania. Jego liczebność zwiększyła się, kiedy dołączyli mężczyźni, którzy skończyli po godz. 14.00 pierwszą zmianę pracy w kombinacie. W wyniku prowokacji milicyjnych rozpoczęły się walki uliczne między Obrońcami Krzyża a oddziałami ZOMO, ściągniętymi przez władze do Nowej Huty. Zamieszki trwały przez całą noc, a po obu stronach byli ciężko ranni. Przypuszcza się, że mogły być też ofiary śmiertelne, bo milicja użyła broni palnej. Ostatecznie krzyż na os. Teatralnym został obroniony. Dziś stoją w tym miejscu: wybudowana zamiast kościoła Szkoła Tysiąclatka, kościół wzniesiony w 2001 r. i przede wszystkim pomnik z odciskami dłoni, symbolizującymi kobiety z Nowej Huty – twarde i nieustępliwe Obrończynie Krzyża i swoich przekonań.

KOROWÓD
NOWOHUCKI



KRYSTYNA
SKUSZANKA

Krystyna Skuszanka–Krasowska (1924–2011)

Reżyserka teatralna, pierwsza dyrektor Teatru Ludowego w Nowej Hucie. Urodziła się w Kielcach. W 1949 r. ukończyła filologię polską w Poznaniu, natomiast reżyserię w 1952 r. w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej w Warszawie. Debiutowała sztuką „Sztorm” w Państwowym Teatrze Ziemi Opolskiej, gdzie została kierownikiem artystycznym. Do nowohuckiego Teatru Kameralnego, bardziej znanego jako Teatr Ludowy, przeniosła się, kiedy jego wielka historia dopiero się zaczynała. W 1955 r. została pierwszym dyrektorem i kierownikiem artystycznym instytucji. Pracę rozpoczęła wystawieniem spektaklu „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale” na podstawie dramatu Wojciecha

Bogusławskiego, który akcję swojej sztuki umieścił w podkrakowskiej Mogile... w odległości 15 minut spacerem od Teatru Ludowego. Nowohucką scenę Skuszanka prowadziła wspólnie z mężem Jerzym Krasowskim do 1963 r. Potem przenieśli się do Teatru Polskiego w Warszawie, skąd wyjechali do Wrocławia. Do Krakowa wróciła w 1972 r., aby objąć stanowisko dyrektora Teatru im. J. Słowackiego. Tutaj też wykładała w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej. Ukoronowaniem jej kariery była funkcja dyrektora artystycznego w Teatrze Narodowym w Warszawie (1983–1990). W nowohuckim okresie swojej pracy reżyserowała sztuki socrealistyczne – politycznie zaangażowane, sławiące robotników oraz dramaty wieszczów narodowych, takie jak „Balladyna” czy „Dziady”. W historii Nowej Huty zapisała się jako ta, która z jednej strony uczyniła z Teatru Ludowego jedną z najciekawszych, awangardowych scen dramatycznych w Polsce, a z drugiej oficjalnie potępiła Obrońców Krzyża – mieszkańców Nowej Huty walczących o nowy kościół 27 kwietnia 1960 r. Będąc dyrektorem nowohuckiego teatru wprowadziła na polską scenę późniejsze gwiazdy kina: Franciszka Pieczkę i Wojciecha Pyrkosza.

ORGANIZATOR

PARTNERZY



Dofinansowano ze środków
MHP w ramach Programu
„Patriotyzm Jutra”.

KOROWÓD
NOWOHUCKI



JÓZEF
GORZELANY

Ks. Józef Gorzelany (1916–2005)

Ksiądz katolicki, proboszcz–budowniczy kościoła pw. Matki Bożej Królowej Polski w Bieńczycach, zwanego Arką Pana. Urodził się w Krakowie, gdzie w 1940 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Pierwsze kroki jako wikary stawiał w Gdowie (1940–1943), Skawinie (1943–1944), Liszkach (1944–1947) i Wieliczce (1947–1949). Potem został administratorem parafii w Filipowicach (1949–1965), gdzie zbudował kościół i plebanię, a następnie Nowej Hucie - Bieńczycach (1965–1966). Będąc proboszczem w Filipowicach związany był z ruchem tzw. „księży patriotów” wspierających władze PRL i współpracował z SB, jednak współpracę tę zerwał. 14 kwietnia 1966 r. został powołany

przez kard. Karola Wojtyłę i zaaprobowany przez władze komunistyczne na stanowisko proboszcza parafii w Bieńczycach. Była to wtedy jedna z najliczniejszych i najtrudniejszych parafii w Polsce, a także miejsce owiane sławą walki o budowę kościoła, która przeszła do historii jako Obrona Krzyża w 1960 r. Ks. Gorzelany został zapamiętany jako doskonały organizator, niebojący się wyzwań kapłan, który zbudował pierwszy nowy kościół w Nowej Hucie – mieście, które komuniści zaprojektowali jako miejsce ateizmu. W 1977 r. wielkie dzieło nowohucian i ks. Gorzelanego zostało zwieńczone konsekracją kościoła, której 15 maja w obecności 70 tysięcy wiernych dokonał kard. Karol Wojtyła – późniejszy papież Jan Paweł II. Ksiądz Gorzelany był proboszczem Arki Pana do 13 maja 1986 r., potem pełnił to stanowisko honorowo. Był także twórcą Krakowskiego Hospicjum św. Łazarza oraz zaszczerpił kult Matki Boskiej Fatimskiej w Nowej Hucie. Zmarł w 2005 r. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

KOROWÓD
NOWOHUCKI



KAZIMIERZ
JANCARZ

Ks. Kazimierz Jancarz (1947–1993)

Ksiądz katolicki, kapelan nowohuckiej „Solidarności”. Urodził się w Suchoj Beskidzkiej. Absolwent Technikum Kolejowego w Krakowie (1966). Tutaj też w 1972 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Posługę zaczynał jako wikary w parafiach w Pisarzowicach, Andrychowie, Oświęcimiu i Niepołomicach. W 1978 r. trafił do kościoła św. Maksymiliana Kolbego w Nowej Hucie – Mistrzejowicach, którego budowę zapoczątkował ks. Józef Kurzeja (1937-1976). Na czas jego pracy w parafii przypadła konsekracja kościoła, której dokonał 22 czerwca 1983 r. Jan Paweł II. Ks. Jancarz dał się poznać jako świetny organizator i człowiek wielu talentów. Założył Konfraternię Akademicką

dla studentów i pracowników naukowych krakowskich uczelni. Do historii przeszedł przede wszystkim jako kapelan podziemnej „Solidarności” w mrocznym czasie stanu wojennego. W 1982 r. zorganizował Duszpasterstwo Ludzi Pracy (organizację niosącą materialną i duchową pomoc rodzinom internowanych) i zapoczątkował tzw. msze czwartkowe za Ojczyznę w dolnym kościele w Mistrzejowicach (od 24 czerwca 1982 r.).

ORGANIZATOR

PARTNERZY



Dofinansowano ze środków
MHP w ramach Programu
„Patriotyzm Jutra”.

Założył też Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Krakowie – Mistrzejowicach i Niezależną Telewizję Mistrzejowice. Sprawował posługę kapłańską dla strajkujących hutników w kombinacie, dokąd został przemycony w karetce pogotowia. Po pacyfikacji strajku w nocy z 4 na 5 maja 1988 r. założył Wikariat Solidarności z Potrzebującymi, który wspierał materialnie poszkodowanych robotników. W 1988 r. współorganizował Międzynarodową Konferencję Praw Człowieka w Mistrzejowicach. Od 1989 r. był proboszczem w podkrakowskiej Luborzycy, gdzie zmarł nagle w 1993 r. Jego imię nosi ulica w Mistrzejowicach i Szkoła Podstawowa nr 85 na os. Złotego Wieku.

KORWID
NOWOHUCKI



BOGDAN
WŁOSIK

Bogdan Włosik (1962–1982)

Elektryk w kombinacie metalurgicznym, uczeń wieczorowego technikum. Urodzony w Krakowie. Postać tragiczna. 13 października 1982 r. uczestniczył w demonstracji ulicznej przed Arką Pana w czasie kolejnej miesięcznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Tego dnia znalazł się w niewłaściwym miejscu o niewłaściwym czasie. Natknął się na uciekającego, rozpoznanego wcześniej przez młodzież oficera Służby Bezpieczeństwa kapitana Andrzeja Augustyna. Ten, potykając się o żywopłot, wyjął broń i oddał strzał w kierunku nadchodzącego Włosika. Natychmiastowa pomoc medyczna była niemożliwa ze względu na zablokowane przez ZOMO-wców i demonstrantów

ulice oraz nieprzygotowane oddziały ratunkowe pobliskich szpitali. Postrzał okazał się śmiertelny. Bogdan Włosik zmarł na stole operacyjnym w Szpitalu Wojskowym w Krakowie. Wieść o jego śmierci wywołała kilkudniowe, potężne demonstracje w Nowej Hucie. Zakończyły się wielką manifestacją 20 tysięcy ludzi w trakcie pogrzebu na Cmentarzu w Grębałowie 20 października. Zabójca Włosika Andrzej Augustyn pracował nadal w SB, a następnie przeszedł na emeryturę. Został skazany za zabójstwo dopiero w 1991 r. Z wyroku podniesionego przez Sąd Najwyższy do 10 lat, odsiedział połowę, poczym został zwolniony przedterminowo. Bogdan Włosik stał się symbolem oporu nowohucian przeciw systemowi komunistycznemu. Każdego roku, poczynając od 1995 r., w kolejną rocznicę tragicznej śmierci odbywa się uliczny bieg – Memoriał im. Bogdana Włosika. Trasa, podobnie jak szlak demonstracji ulicznych w latach 80., biegnie sprzed bramy głównej kombinatu przed Arkę Pana – do miejsca, gdzie przy jednym z bloków stoi pomnik upamiętniający ofiary stanu wojennego, w tym innego nowohucianina, Ryszarda Smagura.

ORGANIZATOR

PARTNERZY



Dofinansowano ze środków
MHP w ramach Programu
„Patriotyzm Jutra”.

KOROWO
NOWOHUCKI



MARIAN
KRUCZEK

Marian Kruczek (1927–1983)

Grafik, malarz, rzeźbiarz, związany z Nową Hutą podobnie jak wielu innych artystów, którzy tu posiadali swoje pracownie i tworzyli. Urodził się w Płowcach koło Sanoka. W 1946 r. zamieszkał w Krakowie. Ukończył Liceum Sztuk Plastycznych, a w 1954 r. Akademię Sztuk Pięknych im. Jana Matejki. Uczeń mistrzów malarstwa: Wojciecha Weissa i Zbigniewa Pronaszki. Z Nową Hutą związał się w 1956 r., kiedy razem z żoną Józefą Sobór-Kruczek i synem Pawłem zamieszkał na ostatnim piętrze „helikoptera” - pierwszego wieżowca w Nowej Hucie, zlokalizowanego na os. Centrum D. W alejce obok bloku stworzył galerię sztuki „Pod chmurką”. Był także współzałożycielem Teatru

Lalek „Widzimi się” w Domu Kombatanta na os. Górali. Brał udział w około 150 wystawach w Polsce i za granicą. Mieszkańcy znają go przede wszystkim z prac rzeźbiarskich, które ustawiał w plenerach nowohuckich osiedli. Z licznych instalacji artystycznych zachowały się do dziś tylko dwie: „Zdobyta przestrzeń” na os. Tysiąclecia w Mistrzejowicach oraz rzeźba „Mała Kochanica” w Zakładowym Domu Kultury (dzisiaj Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida) na os. Górali 5. Największą kolekcję jego prac posiada Muzeum Historyczne w Sanoku. Zmarł w 1983 r. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

KOROWO
NOWOHUCKI



ROBERT
KOSIERADZKI

Robert Kosieradzki (1937–1990)

Inżynier elektryk, jeden z fotografów Nowej Huty obok Stanisława Senissona, Romana Wesołowskiego, Henryka Hermanowicza, Wiktora Pentala czy Henryka Makarewicza. Urodził się w Błachowni koło Częstochowy. Mieszkał tam w czasie niemieckiej okupacji. Skończył w Częstochowie Technikum Górnictwa Rud. W 1955 r. przeniósł się z rodziną do Nowej Huty, gdzie jego ojciec, inżynier mechanik, podjął pracę na wydziale W-5 w kombinacie metalurgicznym. Robert Kosieradzki rozpoczął studia na AGH. W tym czasie kupił pierwszy aparat i zaczął fascynować się fotografią. W 1958 r. został członkiem Klubu Fotograficznego przy Zakładowym Domu Kultury Huty

im. Lenina. Skończył studia i jako inżynier elektryk pracował w HiL (1961–1972). Następnie zatrudnił się jako fotograf w Miejskim Biurze Projektów w Krakowie. Został przyjęty do krakowskiego okręgu ZPAF w 1974 r. W latach 1985-1990 jako instruktor w Nowohuckim Centrum Kultury wychował kilkudziesięciu fotografów. Na swoich zdjęciach uwieczniał przede wszystkim nowohucką codzienność, prostotę i trudy życia, absurdu otaczającej go rzeczywistości, brzydotę miasta. Czynił to w sposób bardzo plastyczny i wystudiowany. Prace Kosieradzkiego były ozdobą kilkudziesięciu wystaw w Polsce i za granicą, jednak nigdy nie doczekał się wystawy indywidualnej. Zmarł nagle w Krakowie w 1990 r. Po jego śmierci NCK, a w ostatnich latach Muzeum Fotografii w Krakowie

ORGANIZATOR

PARTNERZY



Dofinansowano ze środków
MHP w ramach Programu
„Patriotyzm Jutra”.

przygotowało kilka wystaw poświęconych artyście. Wielkim admiratorem jego twórczości jest krakowski fotograf Adam Gryczyński, który doprowadził w 2016r. do wspaniałej wystawy zdjęć Kosieradzkiego w Muzeum PRL, w budynku dawnego kina „Światowid”.



Bogdan Łyszkiewicz (1964–2000)

Muzyk rockowy, wokalista, autor tekstów i muzyki, często, ze względu na okulary i fryzurę, nazywany „polskim Lennonem”. Urodził się w Krakowie. Mieszkał na os. II Pułku Lotniczego w Nowej Hucie – Czyżynach. Założyciel i lider zespołu Chłopcy z Placu Broni, który odbywał próby w Nowohuckim Centrum Kultury, w sali 202, nazwanej przez muzyków Department of Rock. Z zespołem zadebiutował w czasie Przeglądu Młodych Zespołów i Muzyków „Cedzak” w NCK, ale pierwszy występ przed ogólnokrajową publicznością miał miejsce na Ogólnopolskim Przeglądzie Muzyki Młodej Generacji w Jarocinie w 1987 r. Chłopcy z Placu Broni zostali wtedy jednym z laureatów kultowego festiwalu. Sukces szybko został przekuty w popularność, a hity: O! Ela, Kocham Cię, Kocham Wolność wyniosły zespół do miana jednego z najważniejszych na rockowej scenie końca lat 80. Pierwszą płytę O! Ela grupa wydała w 1990 r., po niej nastąpiło jeszcze siedem kolejnych. Niestety, lider i autor tekstów oraz muzyki Bogdan Łyszkiewicz zginął tragicznie w wypadku samochodowym w Rybitwach koło Płońska w roku 2000. Pochowany został na Cmentarzu Batowickim. Jego imię nosi jedna z nowohuckich ulic – znajduje się w Bieńczycach, kilkadziesiąt metrów od Arki Pana. W 2016 r. słuchacze radiowej Trójki umieścili utwór Kocham Wolność na pierwszym miejscu „9. Polskiego Topu Wszech Czasów”.

- © Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida
- © Paweł Jagło / tekst
- © Róża Kolecka, Anna Gotfryd-Kolecka / rysunek

[Licencja Creative Commons Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych 3.0 Polska.](#)



*Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski
w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”.*

ORGANIZATOR PARTNERZY



Dofinansowano ze środków
MHP w ramach Programu
„Patriotyzm Jutra”.